



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 7-8 (139-140) Lipiec-Sierpień 2002

**Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Oddział w Żywcu**

serdecznie zaprasza na

III DNI GÓR PTT

**XIX Ogólnopolskie Spotkanie
Oddziałów PTT**

ŻYWIEC - PRZYBĘDZA 3 - 6 X 2002 r.

PROGRAM

3 X czwartek - DZIEŃ MŁODZIEŻOWY

Wycieczki dla miejscowej młodzieży szkolnej (dwie trasy do wyboru) w celu zaprezentowania naszego Towarzystwa najmłodszym mieszkańcom Żywca. Szczegółowe informacje zostaną rozesłane do szkół.

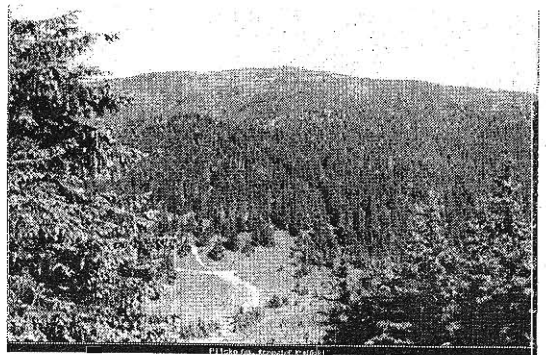
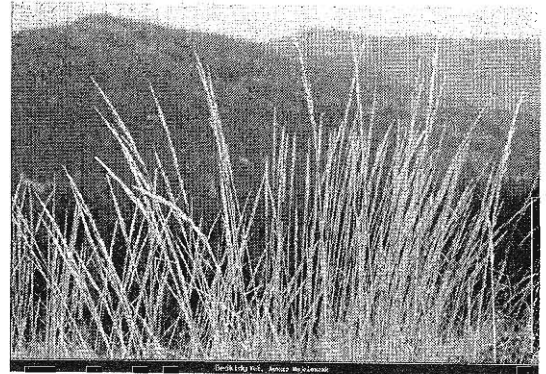
Popołudniu recepcja uczestników Dni Gór w Hotelu Cis w Przybędzy.

Wieczorem - dla zakwaterowanych - ognisko powitalne.

4 X piątek - DZIEŃ WYCIEZKOWY

Proponujemy trasy do wyboru:

1. „WOREK RACZAŃSKI”
dojazd autokarem z Przybędzy do Rycerki Górnej (Kolonia)
trasa: Rycerka Górna (Kolonia) - Przegibek - Wielka Rycerzowa - Młada Hora (Chyz u Bacy) - Dolina Rycerek, czas przewodnikowy: 4h 30' do 5h;
wariant dla wytrwałych: Rycerka Dolna (Kolonia) - Wielka Racza - Bugaj - Przegibek - Wielka Rycerzowa - Młada Hora (Chyz u Bacy) - Dolina Rycerek, czas przewodnikowy: około 9 h
powrót autokarem z Doliny Rycerek do Przybędzy
2. „PILSKO - RYSIANKA”
dojazd autokarem z Przybędzy do Sopotni Wielkiej



**Co słyszeć w numerze: MŁODZI MISTRZOWIE TURYSTYKI
70-lecie Pienńskiego Parku Narodowego
Wokół Kasprowego – ciąg dalszy**



trasa: Sopotnia Wielka - Skalka - Hala Miziowa - Pilsko - Hala Miziowa - Hala Rysianka - Żabnica Kamienna, czas przewodnikowy: 7h do 7h 30'

wariant dla wytrwałych: z Hali Rysianka na Romankę i przez Słowiankę do Żabnicy Kamienna, czas przewodnikowy: 8h do 8h30'

powrót autokarem z Żabnicy do Przybędzy

3. „BABIA GÓRA”

dojazd autokarem z Przybędzy na Przełęcz Lipnicką (Krowiarki)

trasa: Przełęcz Lipnicka - Markowe Szczawiny - Akademicka Perć - Diablak - Brona - Markowe Szczawiny - Sulowa Cyrła - Zawoja, czas przewodnikowy: 5h do 6h

powrót autokarem z Zawoi do Przybędzy

Wycieczki prowadzą przewodnicy z Oddziału PTT w Bielsku-Białej

Warunkiem zrealizowania w.w. wycieczek jest dysponowanie przez organizatora dwoma autokarami oraz dostateczna liczba zgłoszonych uczestników na każdą trasę.

Wieczorem ok. 20⁰⁰ ognisko koło Hotelu Cis z kapelą góralską

5 X sobota - SESJA POPULARNO-NAUKOWA nt.

Żywiecczyzna jako pogranicze kulturalne i kulturowe Polski, Czech i Słowacji

godz. 10⁰⁰ - Uroczyste otwarcie DNI GÓR w Sali Lustrzanej Zamku Żywieckiego

Przewidziane tematy wystąpień:

Żywiecczyzna jako pogranicze kulturalne * Rodzina Habsburgów a dzieje Żywca * Dzieje PTT na Ziemi Żywieckiej * Młoda Hora - jak zatrzymać czas * Folklor górali żywieckich * Żywiecki Park Krajobrazowy - ochrona a turystyka * Agroturystyka - przyszłość Beskidów * Jak można wykorzystać góry (gość z Austrii) * Fenomen uturystycznienia Słowaków (gość ze Słowacji).

Trwa uzgadnianie prelegentów, szczegółowy program podamy we wrześniu.

godz. 14⁰⁰ - zakończenie Sesji

godz. 14³⁰ - zwiedzanie Zakładów Mięsnych W. Dobija połączone z degustacją wyrobów (czy to zamiast obiadu???)

godz. 18⁰⁰ - **OGNISSKO OBOK HOTELU CIS**

- występ folklorystyczny J. Ignatowicza
- pokaz wspinaczki na sztucznej ścianie
- możliwość przejażdżki czterokołowcami

Biesiada regionalna przygotowana przez Hotel Cis

6 X niedziela

godz. 9⁰⁰ - śniadanie

godz. 10⁰⁰ - Msza św. Na Kopie (szczyt w pobliżu hotelu)

godz. 11⁰⁰ - . oficjalne zakończenie Dni Gór

godz. 11³⁰ - wyjazd na zwiedzanie browaru Żywiec lub elektrowni na górze Żar (do wyboru lub razem, w zależności od ilości chętnych)

INFORMACJE ORGANIZACYJNE

Zakwaterowanie i wyżywienie w Hotelu Cis

adres: 34-381 Radziechowy k/Żywca

Przybędza 88

tel/fax (33) 86-76-313

tel. kom. 609-147-604

e-mail: info@hotelcis.pl

www.hotelcis.pl/ptt

Dojazd z Żywca autobusem miejskim nr 5.

Uzgodnione ceny dla uczestników:

nocleg - 15 zł,

śniadanie - 7 zł, obiad - 14 zł, kolacja - 7 zł.

ZGŁOSZENIA do 20 września 2002 r.

Oddział PTT w Żywcu

Maciej Pająkowski (prezes)

ul. Kopernika 69

34-300 Żywiec

tel. kom. 0-602-177-857

e-mail: mpajakowski@interia.pl

Wszystkie nasze
Oddziały i Kola,
wszystkich naszych członków i
sympatyków

zachęcamy gorąco do udziału w
tym naszym tradycyjnym, do-
rocznym spotkaniu.

Od trzech lat przyjęło ono
otwartą formułę - DNI GÓR
PTT, aby zainteresować ogół
społeczeństwa, a szczególnie
mieszkańców miejscowości,
na terenie których
te Dni organizujemy.

Dołożymy też wszelkich starań,
aby na DNI GÓR był wydany
X tom Pamiętnika PTT.



Z POSIEDZENIA ZG PTT NA MŁADEJ HORZE

11 maja 2002 r. w białej izbie „Chaty Dziadka” zebrał się Zarząd Główny PTT. Informujemy o najistotniejszych poruszanych sprawach:

- ⇒ Kol. Stanisław Czubernat na prośbę Prezesa przedstawił historię i aktualny stan sprawy modernizacji kolejki na Kasprowy połączoną ze zwiększeniem przepustowości do 360 osób/ godz.
- ⇒ Po dyskusji Zarząd Główny jednomyślnie uchwalił dwa wnioski:
 - 1) Komisja d/s Ochrony Gór sformułuje do końca maja stanowisko PTT w sprawie Kasprowego,
 - 2) Prezes pilnie skieruje pismo do Burmistrza Zakopanego zgłaszające udział PTT w postępowaniu administracyjnym, dotyczącym decyzji o warunkach zabudowy, zagospodarowania terenu i pozwolenia na budowę dla inwestycji polegającej na rozbudowie kolejki linowej „Kasprowy Wierch” w Zakopanem.
- ⇒ Kol. Zalasieński zgłosił postulat do TPN w sprawie zmiany ogrzewania i budowy oczyszczalni ścieków dla schroniska w dol. 5-ciu stawów.
- ⇒ W najbliższym czasie kol. Weigel zorganizuje spotkanie Komisji Przewodnickiej w sprawie tatrzańskiego kursu przewodnickiego. W Kole Przewodnickim PTT w Nowym Sączu jest woła robienia takiego kursu. Po wysłuchaniu kol. Gałdy stwierdzono, że PTT może się zgodzić na wspólny kurs z PTTK jedynie na zasadach partnerskich (PTTK chce, aby kandydaci wyzbyli się naszej tożsamości).
- ⇒ Kol. Pająkowski i przybyły na posiedzenie właściciel hotelu „Cis” w Przybędzy koło Żywca przedstawili propozycje organizacyjno-programowe **Dni Gór 2002**. Bez względu na termin wyborów samorządowych odbyłyby się w dniach 3 do 6 października br.

Ramowy program:

- 3.10 - wycieczki dla miejscowej młodzieży szkolnej,
- 4.10 - wycieczki dla ogółu uczestników,
- 5.10 - konferencja prasowa i sesja popularno-naukowa (być może w Żywcu). Po obiedzie występy artystyczne i ognisko,
- 6.10 - msza św. „Na Kopcu”, zwiedzanie Żywca i Browaru.

Szczegółowy program i koszty będą podane w „Co slychać?”, będą także w internecie na stronach: www.hotelcis.pl/ptt.htm

- ⇒ Kol. Witold Kwiatkowski przedstawił propozycje zespołu d/s schronisk. Jego wniosek o stworzenie „funduszu schroniskowego” poprzez dodatkową złotówkę do odpisu od składek na rzecz ZG PTT nie zyskał aprobaty. Apelowano o aktywniejsze szukanie miejsc i obiektów, które PTT mogłoby z czasem przejąć.
- ⇒ Omówiono wstępnie program pracy z młodzieżą. Najlepiej sprawdza się organizowanie konkursów dla młodzieży z nagrodami. Kol. Krakowski zorganizuje spotkanie kół młodzieżowych Oddziału Mielec pod koniec września. Formuła spotkania może być rozszerzona na całe PTT. W tym celu Zarządy Oddziałów proszone są o przestanie adresów swoich kół młodzieżowych do ZG PTT.
- ⇒ Komisja Wypraw poinformowała o swych planach wyjazdowych w Tatry Słowackie i Dolomity; na wyjazdy organizowane przez Oddziały zaprosili koledzy: Trębacz (Chrzanów) - w Czeskie Góry Stołowe, Gałda (Nowy Sącz) - na Krym, do Rumunii i w Czarnohorę, i Skórnicki (Radom) na tatrzańskie wierchy.
- ⇒ Uprasza się Oddziały o pilne wpłaty na odznaki-miniaturki na konto Zarządu Głównego PTT.
- ⇒ Zarząd Główny upoważnił prezesa Dawidowicza do reprezentowania PTT w Naczelnym Sądzie Administracyjnym.
- ⇒ Kol. Tomasz Mazur będzie reprezentował PTT w Komitecie organizacyjnym obchodów setnej rocznicy wygrania sporu o Morskie Oko.
- ⇒ Następne posiedzenie Zarządu Głównego PTT w Ochotnicy odbędzie się w terminie 19-20 października br.

HISTORIA BUDOWY I EKSPLOATACJI KOLEI NA KASPROWY WIERCH

od samego początku jej istnienia wyzwała niezwykle emocje. Jej powstawaniu towarzyszyła ostra i nie przebierająca w argumentach dyskusja. Gdy stała się faktem - w proteście *in corpore* podała się do dymisji cała ówczesna Państwowa Rada Ochrony Przyrody. Gesty ze strony środowisk ochrony przyrody zderzały się ze zdeterminowanym pragmatyzmem budowniczych. W efekcie kolej powstała i przez kilkadziesiąt lat odegrała niemałą rolę zarówno w pokazywaniu piękna przyrody tatrzańskiej, jak i jej dewastacji.

Kolej na Kasprowy Wierch jest sytuacją zastaną przez utworzony w 1954 roku Tatrzański Park Narodowy, podobnie jak zastaną przez Park jest sieć szlaków turystycznych, schroniska i drogi.

Pominawszy wcześniejsze postulaty, działania związane z podjęciem modernizacji kolei na Kasprowy Wierch rozpoczęły się w połowie lat 90. Przed 1994 rokiem PKL opracował mapę zasięgu modernizacji zespołu kolei linowej „Kasprowy”, uwzględniającą również modernizację „kolei głównej”. Stawiano na pierwszym miejscu zwiększenie przepustowości, co dyktowane było zarówno względami ekonomicznymi jak i praktycznymi, a także technologicznymi. Konieczność podniesienia przepustowości kolei, tłumaczono dostosowaniem jej do potrzeb narciarstwa. Szczegóły zawierał „Program organizacji ruchu narciarskiego i wyposażenia w obiekty osobowego transportu linowego...” opracowany w 1995 roku przez PKL. Program został negatywnie zaopiniowany przez Instytut Ochrony Przyrody PAN, a „Ocena Oddziaływania na Środowisko” została negatywnie przyjęta przez Krajowy Zarząd Parków Narodowych. W wrześniu 1995 roku PKL zwrócił się do TPN z prośbą o udostępnienie terenu pod przyszłą modernizację zespołu kolei linowej. Zgodę wydano w październiku 1995 r. W tym samym czasie odbywała się burzliwa debata na temat modernizacji, nie obyło się nawet bez poselskiej interpelacji ówczesnego posła Andrzeja Gąsienicy Makowskiego.

W maju 1996 roku PKL przekazał poprawioną „Ocenę” do Krajowego Zarządu Parków Narodowych, a w październiku 1996, po kolejnych opiniach i protokołach, Urząd Miasta Zakopane przesłał projekt decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu pod modernizację kolei linowej „Kasprowy Wierch”.

dalszy ciąg str. 4



WOKÓŁ KASPROWEGO

Na spotkaniu Koalicji „Ratujmy Karpaty” w dniu 7 czerwca 2002 roku postanowiono wystosować list do Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego w sprawie przebudowy kolei linowej Kuźnice - Kasprowy Wierch. Redakcji i wysłania listu podjął się przedstawiciel Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot.

Poniżej podajemy treść listu:

Szanowny Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej!

Rok 2002 jest obchodzony na całym świecie pod dwoma znanymi ideami – jednocześnie jako Międzynarodowy Rok Gór i Światowy Rok Turystyki Ekologicznej (*Ecotourism*). Obchodom tym towarzyszą liczne przedsięwzięcia kulturalne, edukacyjne i naukowe mające zwrócić uwagę na problematykę ochrony gór i promocję takiego modelu turystyki, który byłby przyjazny dla coraz bardziej zniszczonego ziemskiego ekosystemu. Tak dzieje się na całym świecie – niestety Polska stanowi wyjątek od tej chlubnej reguły.

Właśnie w tym roku może w Polsce dojść do bezprecedensowego zniszczenia obszarów cennych przyrodniczo w Tatrzańskim Parku Narodowym. Park ten nie tylko chroni cenne tereny przyrodnicze gór, ale i jest symbolem ochrony przyrody w Polsce – był to pierwszy obszar, którego kompleksową ochronę postulowano w Pana kraju. Już w XIX wieku Tatry stały się szczególnym przedmiotem troski obrońców przyrody, którzy powołując się na przykład amerykańskiego, pierwszego na świecie, parku narodowego Yellowstone, postulowali by i Tatrom nadać status obszaru ściśle chronionego, wyłączonego z eksploatacji. Obecnie Tatry są znów zagrożone zniszczeniem.

Wiosną 2002 r. Burmistrz Zakopanego ujawnił projekt decyzji o modernizacji kolei linowej z Kuźnic na Kasprowy Wierch. Kolej linowa na Kasprowym Wierchu od momentu przeforsowania jej budowy w latach 1934-1937 r. aż po dzień dzisiejszy funkcjonuje przy brutalnym pogwałceniu prawa i rozsądku. Powstanie kolejki spotkało się wówczas ze zdecydowaną dezaprobatą społeczną: różne gremia uchwaliły przeszło 100 protestów, opublikowano ponad 500 antykolejkowych artykułów, a ostatnim, dramatycznym aktem sprzeciwu było podanie się do dymisji członków Państwowej Rady Ochrony Przyrody na czele z prof. Władysławem Szaferem.

Według projektu burmistrza Zakopanego, odnowiona kolejka ma mieć dwukrotnie zwiększoną wydajność przewozową: ze 180 do 360 osób/godz. Dotychczas przewiozła ona ok. 35 mln pasażerów, teraz jej przepustowość ma być dwukrotnie większa: ze 180 do 360 osób/godz., tak by w ciągu roku móc transportować do 1,5 mln osób. Nieustannie bagatelizowana jest szkodliwość oddziaływania kolejki na tatrzańską przyrodę, a urządzenie to pełni funkcję pompy – zasysając tłumy ludzkie i tłocząc je w samo serce Tatr.

W efekcie zimą stoki Kasprowego Wierchu zamieniane są w olbrzymią, maszynowo uklepaną trasę narciarską, a latem nieustannie trwa penetracja wnętrza Tatr przez setki tysięcy ludzi. Dotychczasowe funkcjonowanie kolejkowej maszyny doprowadziło do ogromnych zniszczeń unikalnych wartości przyrodniczych w centralnym rejonie Tatrzańskiego Parku Narodowego: dewastowana jest roślinność i gleba, płoszone są zwierzęta, zakłócana cisza gór, postępuje zaśmiecanie, a także skażenie ściekami i odpadami z budynków i kolejkowych urządzeń. Tej zgubnej w skutkach antropopresji dotychczas nie ograniczono, a godzi ona w najcenniejsze ostoje i zakątki, wymagające najbardziej skrupulatnej ochrony i spokoju.

Zdajemy sobie sprawę, że nie jest Pańskim zadaniem bezpośrednia ingerencja w decyzje dotyczące ochrony przyrody, gdyż w tym celu powołuje się w demokratycznym państwie stosowne instytucje. Niestety, obecnie kolejkowej maszynie zgubnej dla przyrody Tatr nie sprzeciwiają się instytucje odpowiedzialne za jej ochronę: dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego, Rada TPN, Ministerstwo Środowiska, Główny Konserwator Przyrody i Państwowa Rada Ochrony Przyrody. Instytucje te przekonują, że kolejka nie będzie szkodliwa dla przyrody, wykonane zostaną (po 3 latach funkcjonowania zmodernizowanej kolejki, czyli po fakcie!) stosowne analizy i pomiary. Dlatego zwracamy się bezpośrednio właśnie do Pana z apelem o obronę wszelkimi możliwymi sposobami tatrzańskiej przyrody i powstrzymanie pomysłów zwiększenia przepustowości kolejki na Kasprowy Wierch. W ten sposób nie tylko wypełni Pan konstytucyjny obowiązek dbałości o dobro wspólne, ale i zaprezentuje się jako odpowiedzialny mąż stanu oraz obrońca dobrego imienia Polski za granicą.

Przyłączając się do opinii wielu organizacji społecznych i środowisk związanych z ochroną Tatr apelujemy do Pana o aktywny sprzeciw wobec planów takiej modernizacji kolejki na Kasprowy Wierch, która oznacza zwiększenie jej przepustowości. Kolejka powinna zostać zmodernizowana bez zwiększania przepustowości, tak jak określiła to decyzja poprzedniej Rady Naukowej Tatrzańskiego Parku Narodowego z ubiegłego roku, zaś Tatry powinny pozostać obszarem dostępnym dla turystów, jednak przy zachowaniu obostrzeń wynikających z przyrodniczej wartości tego niepowtarzalnego terenu.

Z poważaniem

/podpis/



List przesłano także do wiadomości:
 Ministerstwa Środowiska, Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Głównego Konserwatora Przyrody,
 Tatrzańskiego Parku Narodowego i Rady Parku, Wojewody Małopolskiego

List pozostał bez odpowiedzi.

Zdesperowani obrońcy Tatr zorganizowali w dniu 4 lipca 2002 roku akcję protestacyjną w Kuźnicach.

Uczestnicy domagali się powstrzymanie planów zwiększania przepustowości kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Przybyło ponad 50 aktywistów z całej Polski, Słowacji i Wielkiej Brytanii. Cztery osoby wspięły się na szczyt podpór kolejki, przypinając się linami, w związku z czym kolejka została zatrzymana. Inne osoby w tym czasie przypięły się do drabinek prowadzących na szczyt pierwszej podpory, by utrudnić ściągnięcie z nich ludzi przez ochroniarzy. Na dwóch podporach rozwinięto wielkie transparenty z hasłami „Tatrzańskie rezerваты nie dla biznesu i prywaty”, „Tatry świątynia przyrody a nie lunaparkiem”, „Stop niszczeniu Tatr” oraz flagę Polski. Na dole, najpierw pod pierwszą podporą, a następnie przed budynkiem dolnej stacji kolejki trwała pikiet: transparenty, rozdawanie ulotek, zbieranie podpisów pod petycjami. Udzielane były wywiady przybyłym dziennikarzom. Reakcje osób postronnych były różne: po wyrazy poparcia ze strony pieszych turystów do ataków słownych i prób rękoczynów ze strony oczekujących na wyjazd, którzy zaczęli rzucać kamieniami w stronę demonstrantów. Gdyby nie interwencja policji skutki protestu mogłyby być groźne i nieobliczalne. Policja zatrzymała sześć osób pod zarzutem udziału w nielegalnym zgromadzeniu i niestosowania się do poleceń funkcjonariuszy. Po ok. trzech godzinach blokady protestujący zostali ściągnięci z podpór kolejki przez TOPR-owców i przewiezieni na komendę policji, a pozostali odprowadzeni na dworzec PKP.



Po przeprowadzonej akcji skierowano list do Ministra Środowiska Stanisława Żelichowskiego, w którym czytamy:

.... kierując się troską o dobro narodowe, jakim jest TPN domagamy się:

1. Podjęcia niezwłocznych decyzji nie dopuszczających do rozbudowy (zwiększenia przepustowości w jakimkolwiek okresie roku) kolejki linowej na Kasprowy Wierch.
2. Aby spółka Polskie Koleje Linowe, czerpiąca bezpośrednie korzyści z eksploatacji już istniejącej kolejki linowej, zapłaciła za wszystkie zniszczenia w ekosystemie (skażenie smarami i ropopochodnymi terenu, dewastacja kopuły Kasprowego Wierchu), jakie do chwili obecnej zostały w TPN dokonane w efekcie funkcjonowania inwestycji.
3. Wykonania przez Tatrzański Park Narodowy kompleksowego raportu opisującego oddziaływanie kolejki linowej na środowisko. Raport ten powinien uwzględniać wszelkie parametry oddziaływania kolejki na przyrodę.

Tymczasem Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego skierował do Urzędu Miasta Zakopane wnioski o dopuszczenie do udziału na prawach strony w postępowaniu administracyjnym w sprawie ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji polegającej na „Przebudowie Kolei Linowej Kuźnice - Kasprowy Wierch”.

W odpowiedzi (z dnia 9-07.2002) otrzymaliśmy postanowienie, w którym czytamy:

Na podstawie art. 31 § 2 pkt. 2 ustawy z dnia 14-06-1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 17-11-2000 Nr 98 poz. 1071) **postanawia się dopuścić organizację społeczną o nazwie Polskie Towarzystwo Tatrzańskie do udziału na prawach strony**, ponieważ powyższe jest uzasadnione celami statutowymi tej organizacji i przemawia za tym interes społeczny.



POTWIERDZENIE MIĘDZYKARODOWEJ WSPÓŁPRACY W OCHRONIE PRZYRODY PIENIN

Z okazji

- 70. rocznicy utworzenia polskiego „Parku Narodowego w Pieninach”
- 70. rocznicy utworzenia „Słowackiego Rezerwatu Przyrody w Pieninach”
- 70. rocznicy proklamowania pierwszego w Europie „Pogranicznego Parku Natury”
- 35. rocznicy utworzenia słowackiego „Pienińskiego Parku Narodowego”

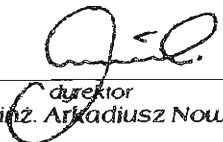
przedstawiciele polskiej i słowackiej części
pogranicznego obszaru chronionego w Pieninach

uroczyście wyrażają wolę


dalszego rozwijania dwustronnej współpracy w ochronie unikalnej
i dla społeczności ludzkiej bezcennej przyrody Pienin
w celu zachowania jej bogactwa dla dzisiejszych i przyszłych pokoleń.

Czerwony Klasztor, 19 czerwca 2002 r.

Krajowy Zarząd Parków Narodowych


dyrektor
mgr inż. Arkadiusz Nowicki

Štátna ochrana prírody Slovenskej republiky


riadiťel
RNDr. Martin Kassa

Pieniński Park Narodowy


dyrektor
mgr inż. Michał Sokółowski

Pieniński národný park


riadiťel
ing. Štefan Danko

Po 105 latach wspaniałego, owocnego życia 1 lipca 2002 roku
odszedł kierownik i organizator Parku Narodowego w Pieninach

mgr inż. STANISŁAW SMÓLSKI

Najstarszy polski leśnik, wielki miłośnik i obrońca przyrody, twórca wielu rezerwatów i parków narodowych, organizator Muzeum Leśnictwa, pierwszy i wieloletni Wojewódzki Konserwator Przyrody w Krakowie, wykładowca Akademii Rolniczej w Krakowie. Wieloletni członek i działacz Polskiego Towarzystwa Leśnego, Ligi Ochrony Przyrody, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa, PTTK. Inicjator utworzenia „Stowarzyszenia flisaków na Dunajcu”. Pracownik Lasów Państwowych w Puszczy Białowieskiej, Augustowskiej, na Podlasiu i w Tatrach. Oficer rezerwy WP, uczestnik obu wojen światowych i wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.

Odnznaczony wieloma orderami i wyróżnieniami.

Pochowany został 5 lipca 2002 r. na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.



Myśl utworzenia w Pieninach Parku Narodowego wyszła w 1921 roku od prof. W. Szafera. Pierwszy prywatny rezerwat o pow. 8 ha powstał w 1921 r. w Czorsztynie na Górze Zamkowej. Przygotowania do powołania Parku zaczęły się w 1923 r. W 1929 r. wykupiono masyw Trzech Koron i Pienin Czorsztyńskich. W maju 1932 roku powołano formalnie Park Narodowy w Pieninach. 17 lipca 1932 r. w Czerwonym Klasztorze otwarto Słowacki Rezerwat Natury. Oba pograniczne parki utworzyły pierwszy w Europie Międzynarodowy Park Natury.

JUBILEUSZ 70-LECIA PARKU NARODOWEGO W PIENINACH

Uroczystości rozpoczęły się 19 czerwca 2002 wielką galą w szczawnickim domu wypoczynkowym „Górnik” - obchodzono równocześnie 70 rocznicę utworzenia Parku Narodowego w Pieninach, 70 rocznicę utworzenia Słowackiego Rezerwatu Przyrody w Pieninach, 70 rocznicę proklamowania pierwszego w Europie Pogranicznego Parku Natury i 35 rocznicę utworzenia Pienińskiego narodnego parku.

Ewa Symonides - podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska - powiedziała, że w tym samym roku - znany w świecie - Park Narodowy Yellowstone obchodzi swoje 130-lecie, park pieniński jest jednym z ponad 2000 parków narodowych na świecie, a nasze parki zajmują zaledwie - co chwalebne nie jest - 1% powierzchni kraju.

Wśród wyróżnionych krzyżem zasługi (w tym przypadku złotym) za pracę na rzecz ochrony i rozwoju parków narodowych znalazł się poprzedni dyrektor parku pienińskiego Andrzej Szczocarz.

Po gali w „Górniku” nastąpił drugi etap uroczystości - podpisanie w Czerwonym Klasztorze porozumienia polsko - słowackiego o dalszym rozwijaniu współpracy w ochronie unikalnej i dla społeczności ludzkiej bezcennej przyrody Pienin w celu zachowania jej bogactwa dla dzisiejszych, i dalszych pokoleń.

Wcześniej jednak trzeba było się przemieścić na stronę słowacką i sforsować Dunajec na słynnym (z mediów) przejściu turystycznym w Sromowcach Niżnych na wprost Czerwonego Klasztoru. Chyba po raz pierwszy na tym przejściu - od chwili jego uruchomienia - tyle osób na raz się przeprawiało, korzystając z łodzi obsługiwanych zgodnie (wreszcie!) przez flisaków polskich i słowackich, a odprawa graniczna w warunkach połowych odbyła się szybko i sprawnie, mimo, że do pograniczników ustawiła się długa, barwna kolejka, porównywalna do tych pamiętnych z pearelu.



W historycznym miejscu - pod starymi lipami na nadbrzeżu Dunajca - potwierdzenie o międzynarodowej współpracy w ochronie przyrody Pienin (dohoda o medzinárodnej spolupráci v ochrane prírody Pienin) podpisali:

- ze strony polskiej: Arkadiusz Nowicki - dyrektor Krajowego Zarządu Parków Narodowych i Michał Sokołowski - dyrektor Pienińskiego Parku Narodowego,
- ze strony słowackiej: Martin Kassa - Štátna ochrana prírody Slovenskej republiky i Štefan Danko - Pieniński národný park.

Dwa następane dni 20-21.czerwca zajęła Sesja Naukowa nt. „*Badania naukowe w Pieninach 2002*”. W części referatowej wygłoszono osiem referatów, zainteresowanych od-

sylam do materiałów posesyjnych. Mnie najbardziej zainteresowały dwa z nich: prof. Krzysztofa Birkenmajera - „*Problemy geologiczne Pienin*” i dr Stanisława Kołodziejskiego - „*Dziedzictwo kulturowe w Pieninach*”. Prof. Birkenmajer zaimponował umiejętnością przedstawienia w pół godziny całej geologicznej historii Pienińskiego Pasa Skałkowego, rzecz wydawałoby się karkołomna i niemożliwa, a jednak wykonalna!

W drugim dniu Sesji Naukowej organizatorzy dali uczestnikom trochę wytchnienia i zaproponowali spływ przełomem Dunajca, a dla bardziej wytrwałych przejście drogą pienińską od Czerwonego Klasztoru do Leśnicy, gdzie w Chacie „Pieniny” ugościli wszystkich kotlikowym gulaszem, najlepszym w tej części Europy, jak powiedział Michał Sokołowski - dyrektor PPN.

Organizacja obu imprez była wzorowa i sprawna, za co należą się ich organizatorom: polskim i słowackim - słowa uznania.

Ryszard M. Remiszewski (Gliwice)



„Karpackimi Ścieżkami” - po Lwowie, Stanisławowie i Jaremczu.

W dniach 18-20 czerwca 2002 byłem we Lwowie, Iwanofrankowsku i Jaremczu na międzynarodowym seminarium nt. „*Problemy rozwoju aktywnych form turystyki, ekoturystyki i znakowania turystycznych szlaków w Karpackim Regionie Ukrainy*”. Reprezentowałem Towarzystwo Karpackie zaproszone do udziału przez Iwanofrankowską Regionalną Fundację „*Karpackie Ścieżki*” i jej prezesa Vasyła Gutyrjaka. Z Polski w seminarium uczestniczyli także przedstawiciele PTTK z wiceprezesem Markiem Staffą, oraz przedstawiciel Klubu Cyklistów z Ustrzyk Dolnych. Na seminarium reprezentowane były karpackie obwody Ukrainy: lwowski, iwanofrankowski, czerniowiecki i zakarpacki, oraz młodzieżowa organizacja „*Karpacki Szlak*”, klub rowerowy „*Ruch*” i wspomniana wcześniej Fundacja oraz przedstawiciele wyższych uczelni Lwowa. Funkcję koordynującą pełniła Rada do Spraw Turystyki Karpackiego Regionu, a swoją obecnością zaszczytili seminarium przedstawiciele centralnych władz Kijowa, oraz lokalnych - Lwowa, Iwanofrankowska i Jaremca.

Wydaje się, że po okresie pewnego zastoju, kiedy turystyka przestała być dyscypliną sportową, a nie znalazła jeszcze należnego sobie miejsca jako forma aktywnego wypoczynku i zarazem kulturalnego wyżycia, na Ukrainie zaczyna się okres coraz większego zainteresowania różnymi formami turystyki. Zachodnią Ukrainą i Region Karpacki ma w szczególności szansę stać się jednym z wiodących rejonów; predysponują do tego zarówno walory przyrodniczo-kulturowe jak i entuzjazm pewnych grup ludzkich. Niebagatelna jest też rola tradycji, jaką miały Karpaty i Podkarpacie w organizowaniu turystyki. Pierwsze oddziały Towarzystwa Tatrzańskiego powstały właśnie na tych ziemiach, a i innych organizacji nie brakowało. Wielu wybitnych działaczy turystycznych pochodziło ze Lwowa, Stanisławowa, Kołomyi, Stryja.

Tematem wiodącym seminarium, rozpoczętego we Lwowie, w budynku byłego klasztoru sióstr karmelitanek bosych pw. Matki Boskiej Loretańskiej (fundowanego w 1642 roku przez rodziców Jana III Sobieskiego), miało być uzgodnienie i przyjęcie jednolitego systemu znakowania szlaków turystycznych - pieszych i rowerowych. Do tej pory na Ukrainie system taki nie powstał, a istnieje oczywista potrzeba znakowania szlaków, bo turystów jest coraz więcej. Spotkania w Iwanofrankowsku i Jaremczu potwierdziły wszystko, co powiedziane zostało we Lwowie z tym, że władze miejscowe oraz Karpacki Park Narodowy nie czekając na powstanie systemu, już zaczęły znakować ścieżki dla wygody i bezpieczeństwa znacznej liczby przebywających na tym terenie turystów.

Fundacja „*Karpackie Ścieżki*” zamierza znakować szlaki na znacznie większą skalę, w sposób przemyślany

i profesjonalny. Chce wykorzystać doświadczenia i pozostałości z okresu działalności polskich organizacji na tym terenie. Istnieje bardzo realna szansa, że wkrótce zostanie wyznakowany odcinek Głównego Szlaku Beskidzkiego na terenie Gorganów. Dawne i nowe ścieżki ogromnym nakładem pracy członków Fundacji są oczyszczane i przygotowywane do znakowania. Miałem okazję osobiście się o tym przekonać, gdy przez trzy dni przebywałem w terenie z prezesem Fundacji, który pokazywał efekty dotychczasowych prac, przedstawiał zamierzenia i zadawał wiele pytań na temat polskich doświadczeń w tym zakresie. Jeszcze w tym roku rozpocznie się odbudowa jednego ze schronisk istniejącego kiedyś w Gorganach (właściwie będzie to budowa od fundamentów).

Powstają załączki gospodarstw agroturystycznych na tym terenie jak również prywatnych schronisk i pensjonatów. Entuzjaści z Kałusza, Iwanofrankowska, Jaremca, Synewiru i Bystricy oczekują od takich organizacji jak PTT, TK, PTTK poparcia i promocji zapraszając turystów polskich do odwiedzania także Bieszczadów Wschodnich, Gorganów i Zakarpacia. Mile widziane są nowe pomysły uaktywnienia turystyki; jeżeli by były takie ze strony czytelników, to proszę o kontakt.

Choć nie doszło jeszcze do stworzenia jednolitego systemu znakowania szlaków w regionie karpackim Ukrainy, wydaje się, że taki system niebawem powstanie i seminarium będzie miało duży wpływ na jego przyszły kształt. Podjęta na zakończenie rezolucja zobowiązuje poszczególnych jej sygnatariuszy do dopracowania propozycji i przedstawienia ich w jak najkrótszym czasie, po czym zostaną w trybie roboczym zatwierdzone.

Wymienionych zostało wiele cennych informacji i poglądów na temat nie tylko szlaków turystycznych ale i turystyki w szerokim tego słowa znaczeniu, jej form, rozwoju w przyszłości, korzyści jakie może przynosić i zagrożeń jaki niesie ze sobą. Nawiazane zostały kontakty osobiste, co w moim przekonaniu zawsze było, jest i będzie najważniejsze. Budowanie przyjaźni polsko-ukraińskiej w takich strukturach jak turystyka, ma głęboki sens i perspektywy na przyszłość. Ponad 1000 lat sąsiedztwa i wspólnej historii do czegoś nas zobowiązuje.

Informacja ta pisana jest na gorąco zaraz po powrocie z Ukrainy, przed rozpoczynającym się wakacyjnym szczytem turystycznym. Być może zachęci ona kogoś do odwiedzenia Karpat Ukraińskich. Bywam tam kilka razy w roku od lat kilku i nie miałem jak dotąd niemiłych, negatywnych przeżyć. O samym pobycie w Gorganach napiszę więcej po wakacjach.

Stanisław Janocha PTT Warszawa

Od redakcji: Najlepszy system znakowania wprowadził w 1924 roku prof. Kazimierz Sosnowski i dobrze było, aby taki przyjęli ukraińscy koledzy.



GÓRY POSTAWIŁ NA JEDNĄ KARTĘ...

To już 40 lat dzieli nas od śmierci Janka Długosza, znanego powszechnie wśród taterników pod pseudonimem „Palant”. Był wybitną osobistością pokolenia taternickiego lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Można powiedzieć, że całe życie postawił na góry, przebywanie w nich i zdobywanie ich. Studiował na Wyższej Szkole Handlowej, ale praca urzędnika za biurkiem i mieszczańska stabilizacja to nie było dla niego. Nie myślał też chyba o założeniu rodziny, choć niejedno dziewczę podkochiwało się w nim. Czy nie pełniej się żyło siedząc miesiącami w Tatrach - w „Kurniku” lub w szałasach na Gąsienicowej, śpiąc pod gwiazdami w skałkach podkrakowskich, a dniami wspinając się?

Inny pracuje w banku, sklepie

Kroi i mierzy i przysięga

Lecz żyć potrafi śmieiej, lepiej

Wolny i dumny Gór Włóczęga.

Lepiej wspominać gór błękity

Poszumy wicheru, słońca blask,

Przełęczce, granie i gór szczyty

I czarne niebo pełne gwiazd.

Z czasem zajął miejsce w ówczesnej czołówce taternickiej, przechodząc w 1955 r. lewą depresję pn-wsch. ściany Kazalnicy Mięguszowieckiej z Czesławem Momatiukiem i wariant R na Mnichu z Andrzejem Pietschem; drogi uchodzące wówczas za najtrudniejsze. Gdy otwały się możliwości wyjazdów pozatatrzańskich miał również duże osiągnięcia w Alpach, na Kaukazie i w Pirynie. Pierwsze przejście filaru Freney na Mont Blanc w 1961 roku było najlepszym osiągnięciem alpejskim w tym czasie.

Parał się pracą instruktorską, sama byłem jego kursantką na zimowym kursie taternickim w 1957 roku. Pamiętam, jak ostrożniutko schodziłam po śnieżnym zboczku Żółtej Turni i wtedy Palant pokazał mi, jak należy truchcikiem zbiegać. Nie bać się, być wyluzowanym. Może kiedyś taki luz zawiódł jednak Palanta...?

Ale czy nie żył przecuciem swego fatum, gdy pisał:

To tylko błysk

To tylko szmer

To tylko ćwierć sekundy

A już krzyk

I haka dźwięk

Koniec ostatniej rundy.

Myśl? Na nic.

Myśl? Po co?

Za późno.

Szkoda że

Płomień zgasł

Na próżno.

A potem ciemność

Może blask

Czy tak?

Szczególnie korzystną pracą dla instruktorów taternictwa było angażowanie się do szkolenia komandosów. Właśnie w trakcie takiego szkolenia miał miejsce 2 lipca 1962 roku tragiczny, śmiertelny wypadek Długosza kiedy jakieś nierozważne postawienie nogi na kruchym kamieniu zakończyło się 80. metrowym lotem z grani Zadniego Kościelca.

Przeżył tylko 33 lata. Janek Długosz spoczywa na cmentarzu na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem.



Fot. C. Momatiuk

Janek Długosz był artystyczną duszą, poetą i pisarzem. Pisał opowiadania, wspomnienia, reportaże, scenariusze filmowe i wiersze, w tym satyryczne ballady taternickie. Te były znane w środowisku za jego życia. Był też związany z Piwnicą pod Baranami, pisał teksty kabaretowe. Pośmiertnie ukazał się tomik opowiadań pt „*Komin Pokutników*”. Przez lata krążyła legenda o kufrze z jego spuścizną literacką, która okazała się prawdziwa. Kufer trafił w dobre ręce ludzi, którzy w 1995 roku wydali w trzech tomach utwory zebrane Długosza. Czwararty tom, który dotąd nie ukazał się, miał zawierać wspomnienia o Palancie kolegów i przyjaciół. Czy obecna rocznica nie mogłaby być dobrą okazją do wydania tego tomu?

W dniach 7-9 czerwca 2002 w Morskim Oku odbyło się X spotkanie taterników-seniorów.

Pogoda była w sumie nie najgorsza, lepsza jak prognozy. Najaktywniejsi jeździli jeszcze na nartach w Kotle Mięguszowieckim i na Galerii Cubryńskiej. Niektórzy przeszli się do 5-ciu Stawów. O 17-stej przed schroniskiem Ojciec Leonard z Wiktorówek odprawił mszę św. Zaczęło padać, więc była ona wyjątkowo krótka, bez homilii. Na początku tylko zostali wymienieni koledzy, którzy na zawsze opuścili nasze grono w czasie od ostatniego zlotu. Smutkiem napawa fakt, że ubyłoby znowu 12 osób, jedni po ciężkich, nieuleczalnych chorobach, inni nagle, tragicznie, niespodziewanie jak Zenek Węgrzynowicz czy całkiem ostatnio, Adaś Lewandowski. Z okazji X spotkania nasz sympatyk, ratownik TOPR, Piotr Jasieński wykonał pamiątkową rzeźbę Mnicha, na odwrocie której podpisali się wszyscy uczestnicy. Nastrój spotkania poprawiła znacznie kierowniczką Marysia Łapińska częstując wszystkich lampką litworówki. Natomiast Ryszard W. Schramm poinformował nas, że w czasie tego wieczoru kończy 82 lata i postawił z tej okazji wino. Oczywiście odśpiewaliśmy solenizantowi „sto lat”, a potem rozśpiewaliśmy się na dobre. Naliczyłam 110 uczestników, ale seniorów tylko 70% w tej liczbie. Najstarszymi uczestnikami byli Zygmunt Mikiewicz (91) i Zdzisław Dzieździelewicz-Kirkin (86).



AKTUALNOŚCI

40. ZJAZD ZWIĄZKU PODHALAN

22 czerwca w Domu Podhalańskim w Ludźmierzu obradował 40. Zjazd Związku Podhalań. Związek liczy obecnie ponad 4 tysiące członków skupionych w 50 oddziałach, głównie na Podhalu, ale także na Żywiecczyźnie i kilku miastach np. w Krakowie i Lublinie. W Zjeździe wzięła udział delegacja Związku Podhalań w Ameryce Północnej.

Nowym Prezesem Związku został Jan Hamerski ze Szczawnicy, wicestarosta nowotarski, rekomendowany przez poprzedniego prezesa Andrzeja Gąsienicę-Makowskiego. Konkandydatem był prof. Stanisław Hodorowicz, rektor Państwowej Podhalańskiej Szkoły Zawodowej.

Dziennik Polski 24.06.2002

GINĄ SZALAŚY...

Puste szkielety dachów, spróchniałe, zarastające szybko belki, bielejące wśród pokrzyw i szczawiu kamienie to dzisiejszy obraz tatrzańskich szalaśów na Polanie Niżniej Kominarskiej, które kilka lat temu miały być wyremontowane. Ostatnie belki szalaśów zapadają się w ziemię. Bliskie zagłady budynki to jedna z najpiękniejszych grup szalaśów w Tatrach. Zostały wpisane do rejestru zabytków, a w uzasadnieniu podano - zespół posiada najwyższe wartości krajobrazowe i bardzo wysokie zabytkowe. Dzisiaj zniknęły z nich tabliczki z informacją, a proces zniszczenia przebiega dużo szybciej, niż wtedy gdy tętniło w nich pasterskie życie.

Wprawdzie są one pod opieką TPN, którego obowiązkiem jest również troska o wartości kulturowe, to jest to dobra okazja dla takiej jak nasza organizacji, by w realny sposób zaznaczyć swoją obecność i pozytywnie zaistnieć. Kiedyś PTT zbierało fundusze na wykup hal tatrzańskich, teraz moglibyśmy zaoferować pracę przy remoncie szalaśów (komentarz własny).

Tygodnik Podhalański 22/2002

OZON W TATRACH

Przeprowadzone przez Słowaków pomiary wykazały, że średnie stężenie ozonu sięga na niektórych obszarach 150-160 mg/m³ przekraczając o 40-50 mg stan krytyczny. Najwyższe stężenie ozonu zarejestrowano w Tatrach Wysokich na wysokości 1200-1500 m. n. p. m. w godzinach popołudniowych, przy słonecznej, ciepłej i bezwietrznej pogodzie.

Dziennik Polski 16.07.2002

MINĘLI SIĘ ...

W czerwcu 2002 roku odeszło kilka osób znaczących dla gór i góralszczyzny.

15 czerwca w wieku 92 lat zmarł **LEON RYDEL**, wielki miłośnik i znawca Orawy. Po raz pierwszy znalazł się na Orawie w 1931 r. z wycieczką harcerską, po czterech latach wrócił tam jako nauczyciel; uczył w szkole podstawowej w Lipnicy-Przywarówce. Poznał wtedy ks. Karola Machaya i jego brata Ferdynanda, Józefę i Emila Mików, zaangażował się w sprawy narodowościowe pogranicza polsko-słowackiego. Od młodości związany z harcerstwem phm Rydel współdziałał po wojnie w odbudowie struktur Chorągwi Krakowskiej, organizował Składnicę Harcerską. Następnie przez 25 lat pracował w Państwowym Wydawnictwie Muzycznym. Był też przed wojną członkiem PTT, a następnie działał w PTTK współtworząc Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK na Babiej Górze. PTTK uhonorowało go w 1985 roku złotą odznaką. W 1988 roku był jednym z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Orawy angażując się do końca w działalność tego Towarzystwa. W 1994 roku zapisał się także do Oddziału Krakowskiego PTT. Przyszedł jeszcze do nas na spotkanie opłatkowe po posiedzeniu Zarządu Głównego w styczniu 2000 roku.

Pozostawił po sobie pamięć żarliwego działacza społecznego i wybitnego orawskiego regionalisty - napisał o nim Janusz Andrusikiewicz (Dziennik Polski 24.06.2002)

Pogrzeb odbył się 17 czerwca na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

23 czerwca w wieku 88 lat zmarła **ANNA GÓRSKA**, wybitny architekt i artysta plastyk. Urodziła się w Krakowie, lecz od dzieciństwa związana była z Zakopanem, gdzie ukończyła gimnazjum „Szarotka”. Studiowała architekturę we Lwowie i Warszawie. Okupację spędziła pod Giewontem. Od 1949 roku pracowała jako architekt w Zakopanem, była współtwórczynią neozakopiańskiego stylu w budownictwie, nawiązującego do witkiewiczowskiego pierwowzoru. Projektowała wszystkie zbudowane po wojnie schroniska tatrzańskie - na Ornaku, na Polanie Chochołowskiej i Dolinie Pięciu Stawów, a także schronisko na Turbaczu, restaurację w Kuźnicach, Dom Turysty i Zespół Szkół im. Heleny Modrzejewskiej w Zakopanem, wnętrze Domu Podhalańskiego w Ludźmierzu. Od 1952 roku jako plastyk zajmowała się metaloplastyką, rysunkiem, projektowaniem mebli i tkanin. Była współzałożycielem SARP, członkiem ZPAP i Związku Podhalań.

Pogrzeb odbył się 27 czerwca, na zakopiańskim cmentarzu przy ulicy Nowotarskiej.

27 czerwca w wieku 75 lat zmarł **TADEUSZ PUDZISZ**, rodem z Gronkowa. Do Krakowa przybył na studia w 1947 r., ukończył prawo na UJ w 1951 r. Był specjalistą od organizacji i zarządzania przedsiębiorstw przemysłowych, najdłużej pracował w Krakowskich Zakładach Eksploatacji Kruszywa. Związany rodzinnie z Podhalem działał społecznie w ruchu podhalańskim. Był redaktorem i stałym krakowskim przedstawicielem „Tatrzańskiego Orła”, pisma Związku Podhalań w Ameryce Północnej. Kilka dni przed śmiercią otrzymał członkostwo honorowe Związku Podhalań. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie darzył dużą sympatią, regularnie posyłał nam „Tatrzańskiego Orła”.

Pogrzeb odbył się 2 lipca na cmentarzu Batowickim w Krakowie.

Niechaj pozostaną w naszej serdecznej pamięci!



ODDZIAŁ WARSZAWSKI PTT NA SZLAKACH MIECZYŚŁAWA KARŁOWICZA

Zamysł cyklu wycieczek „Tatrzańskie Szlaki Karłowicza” zrodził się w Warszawskim Oddziale PTT w roku 2001, a jego autorem jest Marek Kobiątko.

W dniach 13 - 16 czerwca 2002 r. odbył się pierwszy wypad w Tatry. W wypadzie uczestniczyło 5 osób - 4 członków Warszawskiego Oddziału PTT im. M. Karłowicza i 1 osoba, niezrzeszona.

Wycieczkę na Czerwone Wierchy Karłowicz odbył wraz z siostrami i matką prowadzony przez przewodnika Jana Stopkę w 1889 roku w czasie swojego pierwszego pobytu pod Tatrami. Drugą - na Goryczkową Czubę odbył w 1907 r.

Powtarzając te wycieczki przebyto trasy:

- z Dol. Kościeliskiej na Czerwone Wierchy i zejście przez Halę Kondratową do Kuźnic oraz
- z Kuźnic przez Halę Kondratową, przeł. pod Kopą Kondracką na Goryczkową Czubę do Kasprowego Wierchu i zejście przez Myślenicze Turnie do Kuźnic.

Kolejne wycieczki będą organizowane w następnych latach. Chętnych zapraszamy, jednak trzeba mieć na względzie, że wypad w Tatry ze zrozumiałych względów są limitowane co do ilości uczestników.

Marek Kobiątko

Warszawski Oddział PTT

Warszawa, 20 czerwca 2002 r.

Wakacje w pełni i może to już za późno zapowiadać jakieś wyjazdy. Może jednak, na zasadzie oferty „last minute” ktoś jeszcze zainteresuje się naszymi propozycjami i uzupełni skład jakiejś grupy. Podajemy programy organizowanych przez PTT wyjazdów z terminem na sierpień i wrzesień:

DOŁOMITY ZACHODNIE I GRAN PARADISO 2002

11-25 sierpnia 2002

ORGANIZATOR: KOMISJA WYPRAW ZG PTT (Tomasz Mazur O/A Radom, Włodzimierz Janusik O/Łódź)

ORIENTACYJNY KOSZT: 1650 PLN (obejmuje przejazdy busem - parking, autostrady, noclegi na campingach, pełne wyżywienie). Pełna wpłata do 30 lipca 2002.

PROGRAM TURYSTYCZNY:

11.08 godz. 6⁰⁰ - wyjazd z Radomia do Pragi. Zwiedzanie miasta, nocleg na camping.

12.08 - przejazd na trasie Praga - Caviola

13-18.08 - wejścia na szczyty:

- La Rosetta (2743 m.) w grupie Pala,
- Piz Boe (2871 m.) w grupie Sella,
- Punta Penia (3343 m.) w grupie Marmolada,
- Catinaccio d'Antermoia (3002 m.) w grupie Catinacio,
- Sasso Piato (2958 m.) w grupie Sassolungo),
- Civetta (3220 m.) w grupie Civetta.

19.08 - przejazd na trasie: Caviola - Bolzano - Trento . Bergamo - Mediolan - Aosta - Park Narodowy Gran Paradiso

20.08 - wejście na Gran Paradiso (4061 m.)

21.08 - zwiedzanie Mediolanu i Novarry

22-23.08 - odpoczynek na jeziorze Lago di Garda

24-25.08 - powrót do Polski, po drodze zwiedzanie Werony.

Zainteresowani wyjazdem mogą się kontaktować z kol. Mazurem, tel. kom. 0-608-480-042.

AKTUALNOŚCI

LUBAŃ Z GONDOLĄ!!!

Fantazja „możnych tego świata” zdaje się nie mieć końca. Nad wielką inwestycją w Gorcach zastanawiają się wójtowie gmin - Krościenko, Czorsztyn, oraz Ochotnica Dolna. W tym celu trzynaście gmin skupionych wokół Gorców postanowiło wspólnie zaważyć o pieniądze ze środków pomocowych i przeznaczyć je na rozwój-rozbudowę infrastruktury rekreacyjno-turystycznej i komunalnej. Pojawił się nawet pomysł utworzenia Gorczańskiego Związku Gmin. Pierwsze spotkanie wójtów i burmistrzów odbyło się 7 czerwca na Turbacz, kolejne w Nowym Targu. Uczestniczył w nim również dyrektor Gorczańskiego Parku Narodowego - Janusz Tomaszewicz. Gminy mają się zastanowić nad inwestycjami na swoim terenie, które potem zostaną wpisane we wspólny projekt. I znów jak widmo powraca „idea” stworzenia kompleksu rekreacyjno-sportowego na Kowańcu, w gminie Czorsztyn, a przede wszystkim pomysł kolejki gondolowej na Lubań z towarzyszącym kompleksem wyciągów narciarskich.

By inwestycja zaistniała, potrzebna jest pozytywna opinia Nadleśnictwa w Krościenku. Jak wiadomo, duża różnica poziomów wzniesień na Lubaniu powoduje przy intensywnych opadach obsuwanie gruntu. Usunięcie dużych płatów lasu spowoduje zwiększoną erozję gleby. Oprócz tego potrzebne jest porozumienie z właścicielami gruntów. Jeśli analiza ekonomiczna przedsięwzięcia wypadnie negatywnie bądź wyrażona zostanie opinia o dużych stratach w przyrodzie, wówczas pomysł będzie nietrafiony.

Tygodnik Podhalański 24 i 26/2002

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FOLKLORU ZIEM GÓRSKICH

Ze względu na sierpniową wizytę Ojca Świętego w Ojczyźnie tegoroczny Festiwal w Zakopanem będzie trwał w dniach 8-15 sierpnia. Wśród koncertów towarzyszących festiwalowi ma być koncert poświęcony pamięci Marka Łabunowicza. Koneserów muzyki przyciągnie na pewno nazwisko Zbigniewa Namysłowskiego, który weźmie w nim udział. W drugim dniu maja wystąpić Skaldowie. Wokół namiotu festiwalowego mają stać karczmy góralskie z regionalnym jadłem, stoiska z wyrobami twórców ludowych, baczówka z owcami, gdzie będzie można zobaczyć wyrób oscypków. Chętni będą mogli uczyć się tańca góralskiego. Krupówkami przechodzić będą barwne koroody wykonawców z całej Europy, spotkać ich będzie można też przy integracyjnych ogniskach. W czasie trwania festiwalu będą zorganizowane Dni Przewodnickie - możliwość wycieczek z przewodnikami.

Tygodnik Podhalański 26/2002



AKTUALNOŚCI

TOPR ZNOWU BEZ PIENIĘDZY

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe może spokojnie działać tylko do września. Na tyle bowiem pozwolą przyznane z budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pieniądze. Okazało się, że MSWiA przejęło od Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki tylko stare problemy. TOPR dostał w tym roku jedynie 950 tys. złotych zamiast obiecanych 1 mln 100 tysięcy. To wystarczy tylko na pensje i ZUS do września. TOPR złożył wniosek o pozwolenie uruchomienia pieniędzy przeznaczonych w tym roku na zakup specjalistycznego sprzętu. Odpowiedzi do dziś nie ma.

Tygodnik Podhalański 24/2002

Widać „tym z góry” nie jest już potrzebna polityczna reklama. Uważają pewnie że wystarczą renty dla rodzin zmarłych ratowników.

ZDROWA WSPÓLPRACA

Jednym z pomysłów na wsparcie TOPR-u było zorganizowanie przez firmę farmaceutyczną LEK we współpracy z TOPR i TPN wielkiego spotkania miłośników gór w krakowskim Parku Jordana w niedzielę 16 czerwca. Muszę powiedzieć, że festyn ten trwający od 12⁰⁰ do 20⁰⁰ przyciągnął sporo zainteresowanych. Dzieci wyżywały się pod okiem instruktorów na sztucznej ścianie lub na wiszącym moście między drzewami. Na ogromnym ekranie szły filmy z wypraw w różne góry świata, a widzowie siedzieli na trawie lub zajadali przy stołach kiełbaski z rusztu. Osobiście widziałam Ryszarda Pawłowskiego opowiadającego, jak musiał sam wydostawać się ze ściany na ok. 8000 m. po tragicznym locie Kukuczki. Na sztucznym jeziorku pod sztuczną górką było podium, na którym odbywał się konkurs wiedzy o górach przeplatany występami zespołów góralskich. W jury konkursów zasiadali dyrektorzy TPN i ratownicy TOPR. Były oczywiście stoiska i gastronomia. Na stoisku TPN oferowano kasetę „Przyjazne Tatry”, a także Pamiętniki PTT.

Z leków promowano ALACET, a zdrowa współpraca miała polegać na tym, że dochód ze sprzedaży tego popularnego środka do okładów miał być przeznaczony na wsparcie TOPR. Czas pokaże, jakie będą efekty tej współpracy, choć nie wyobrażam sobie zbyt dużych pieniędzy.

A czy my - członkowie PTT - pamiętamy, że razem z TOPR tworzymy górską rodzinę?

Nie pozostaniemy w tej sytuacji bierni. Nasze składki to może kropla w morzu potrzeb, ale zebrane razem...

Z ODDZIAŁEM PTT BESKID W NOWYM SĄCZU Prowadzi kol. Krzysztof Żuczkowski

RUMUŃSKIE KARPATY POŁUDNIOWE - PARING

TERMIN: Wyjazd 16 sierpnia 2002 r. o godz. 23.00 z parkingu przy al. Wolności w Nowym Sączu. Powrót 1 września w godzinach popołudniowych,

PROGRAM: Wycieczka autokarem polskim. W programie wędrowka po pasmach górskich: Godeanu, Vilcan, Paring (powyżej 2500 m.), Sebes (Sureanu), Cindrel (Góry Sybińskie), Lotru, Capatini i Cozia. Wyjścia w góry 1 i 2-dniowe. Zwiedzanie monasterów rejonu Raminccu Vilcea i Cozia, miasta Sybiu.

POZOSTAŁE INFORMACJE:

- impreza o standardzie „rumuńskim” dla osób chodzących po górach;
- noclegi we własnych namiotach przy autokarze na polach namiotowych lub „na dziko” z dostępem wody. W górach noclegi w schroniskach (należy zabrać własny śpiwór, ew. karimatę);
- wyżywienie we własnym zakresie, ceny produktów żywnościowych zbliżone do polskich lub niższe, należy zabrać ze sobą kuchenki gazowe;
- organizator zapewnia tylko ubezpieczenie NW w PZU. Zaleca się indywidualne wykupienie ubezpieczenia KL;
- organizator zapewnia apteczkę z podstawowymi lekami. W razie konieczności prosi się o zabranie stosowanych przez siebie leków,
- przy zapisie, a najpóźniej na 7 dni przed wyjazdem prosimy o podanie swoich danych: imię i nazwisko, adres, data i miejsce urodzenia, numer paszportu.

KOSZT IMPREZY: 350 zł i 75 USD. Przy wpisie wpłata minimum 200 zł, reszta na 3 tygodnie przed wyjazdem. Kwota dolarowa płatna w autokarze. Proszę mieć jeszcze przy sobie ok. 10 USD na wstępy

UKRAIŃSKIE KARPATY WSCHODNIE Czarnohora - Świdowiec - Pop Iwan Marmaroski

TERMIN: Wyjazd 13 września 2002 r. o godz. 23.00 z parkingu przy al. Wolności w Nowym Sączu. Powrót 22 września w godzinach późnowieczornych,

PROGRAM: Wycieczka autokarem polskim. Przejazd przez Medykę i Kołomyję do Worochty. W programie górskim trzy dni w Czarnohorze, w tym Howerla, Pop Iwan i Pietros, dwa dni w Górach Marmaroskich, w tym Pietros i Pop Iwan Marmaroski na granicy z Rumunią i dwa dni w Świdowcu, w tym Bliźnica.

POZOSTAŁE INFORMACJE:

- impreza o standardzie „ukraińskim” dla osób chodzących po górach;
- noclegi w turbazach z bieżącą wodą, w pokojach 2-4 osobowych w Worochcie (3 noce), Rachowie (3 noce), Dragobracie (1) i Ust.-Czornej (1).
- wyżywienie we własnym zakresie, ceny produktów żywnościowych zbliżone do polskich, należy zabrać ze sobą kuchenki gazowe;
- organizator zapewnia tylko ubezpieczenie NW w PZU. Zaleca się indywidualne wykupienie ubezpieczenia KL;
- organizator zapewnia apteczkę z podstawowymi lekami. W razie konieczności prosi się o zabranie stosowanych przez siebie leków,
- przy zapisie, a najpóźniej na 7 dni przed wyjazdem prosimy o podanie swoich danych: imię i nazwisko, adres, data i miejsce urodzenia, numer paszportu.
- polecamy reprinty przedwojennych map WOG - Burkut, Rafajłowa, Żabie-Jasieniów Górny, Rachów-Porohy.

KOSZT IMPREZY: 150 zł i 85 USD. Na wstępy powinno wystarczyć 10 USD.

Wydaje: Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie
Redakcja: Barbara Morawska-Nowak
Adres redakcji: ul. Konarskiego 21/5, 30-049 KRAKÓW
e-mail: morawska@if-pan.krakow.pl, tel. 634-05-89
<http://www.ptt.org.pl>